Nr. 32 Kurytyba 7 Maja 1930 Rok XI.

LUD

jedyne pismo polskie w Brazylji wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylji 10$000 z góry, 11$000 z dołu, półroczna 6$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2·50 dolary; w Urugwaju 3 pezy uruguajskie.

Adres Redakcji „Ludu": Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curityba—Caixa Postal 155 - Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowemi.

„O POVO" -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza—Kubisa.

KARTKA Z DZIEJÓW BRAZYLJI.

Duque de Caxias

(W PIĘĆDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ZGONU)

Gdy po ogłoszeniu pełnoletności cesarza Piotra II. w r. 1840, w jego ręce oddano rządy Brazylji, wybuchły w całem państwie liczne rewolty. Młody cesarz liczył zaledwie lat 15, a chociaż, przedwcześnie dojrzały, odznaczał się wprost nadzwyczajnemi zdolnościami, nie zdołałby jednak poskromić buntowników, gdyby nie pomoc dzielnego generała Luis Alves'a de Lima e Silva.

Genjalny ten dowódca, jak go nazywa współczesny literat brazylijski Ronald de Carvalho, w niespełna dziesięciu latach uspokoił cały kraj i przywrócił wszędzie ład i porządek.

W r. 1841 wyprawił się do Maranhão celem stłumienia rewolty. A już w roku następnym w bitwie pod Venda Grande poskromił paulistańczyków i w drugiej bitwie pod Santa Luzia opozycjonistów z Minas. W r. 1845 po kilkoletniej walce uśmierzył rewolucję riograndeńską. Jako ostatnia poddała się w r. 1849 prowincja pernambukańska.

Uspokojenie tak rozległego państwa nielada było zadaniem. Ale mądry i waleczny generał pokonał wszystkie trudności, starając się o ile możności stłumić rewolucję bez większego przelewu krwi. To też słusznie otrzymał przydomek »pacyfikatora«. Wdzięczny zaś cesarz nadał mu tytuł barona, a później księcia (Duque de Caxias). Jedyny to wypadek w dziejach cesarstwa brazylijskiego.

Nie spoczął jednak Caxias na laurach swoich, lecz nadal służył ojczyźnie i rozsławił jej imię po całym świecie. Już w r. 1851 pospieszył wraz z wojskiem do Urugwaju, gdzie buntowniczy powiernik tyrana argentyńskiego Rosas'a Oribe oblegał Montevideo. Stoczywszy zwycięską bitwę pod Monte Caseros, zmusił nieprzyjaciela do ucieczki i dnia 8 października wymienionego roku zajął stolicę urugwajską.

Podczas okrutnej znowu wojny paragwajskiej wygrał liczne bitwy, między innemi drugą, rozstrzygającą pod Tuyuty, dnia 2 listopada 1867 r. Na czele zaś 40,000 armji, składającej się z Brazyljan, Argentyńczyków i mieszkańców Urugwaju, wkroczył po dalszych zwycięskich walkach z końcem r. 1868 do stolicy Paragwaju Asuncion i przywrócił rządy normalne. Pozostał tam aż do zabicia krwiożerczego tyrana Solano Lopes'a w dniu 1 marca 1870 r. Odetchnęła wtenczas steroryzowana ludność Paragwaju, a z nią mieszkańcy państw sąsiednich.

Odtąd już w spokoju mógł Caxias przybywać u boku ulubianego cesarza, który też nadzwyczaj cenił sędziwego marszałka. Sława jego rzetelnie była zasłużona. Roztropność wodza i dzielne jego czyny wyrwały kraj z walk bratobójczych i przysporzyły Brazylji powagi i znaczenia u obcych.

Nie długo jednak danem mu było oglądać owoce swych trudów. Dnia 7 maja 1880 r. Caxias zakończył wojowanie ziemskie i przeniósł się do wieczności.

Znany historyk brazylijski João Ribeiro nazywa go najsławniejszym generałem cesarstwa, którego wiernym był stróżem. O wdzięczności zaś narodu dla dzielnego wodza świadczy pomnik jego w Rio de Janeiro.

Józef Stańczewski.

Pierwsze Błogosławieństwo Pasterskie w „Princeza dos Campos"

Ubiegłej soboty Ponta Grossa »ta »Princeza dos Campos« przeżywała wielką chwilę którą zaszczytnie wpisze złotemi zgłoskami do swej historji.

Oto zawitał do jej grodu pierwszy dostojnik kościelny, ozdobiony mitrą biskupią.

Od tej chwili dumna »Princeza dos Campos« szczycić się będzie stolicą biskupią.

A trzeba wyznać, że lud nowo utworzonej diecezji pontagrossieńskiej umiał ocenić to wielkie dobrodziejstwo ze strony Ojca Świętego, który łaskawie przychylił się do prośby o ustanowienie osobnego biskupstwa w Ponta Grossa, ale także, wdzięczny jest Ojcu Świętemu za to, że na Pasterza Ponta Grossy wybrał kapłana wielkiego ducha, nieograniczonego poświęcenia, pełnego dla bliźnich miłości serca, jakim jest Ks. Biskup Antonio Mazzarotto.

Wspaniale witali diecezjanie pontagrosseńscy, wśród których ogromna moc jest i polaków, swego nowego Pasterza.

Gdy w sobotę w południe zajechał pociąg, wiozący dostojnego Zwierzchnika, zebrany lud zapełnił ulice i drogi przylegające do stacji.

Poważni przedstawiciele: p. Prezydenta Stanu, J. E. Ks. Arcybiskupa z Kurytyby, władze miejskie i inne, duchowieństwo, zakonnice, delegaci przeróżnych Towarzystw i szkoły z wielką radością witali przybywającego Pasterza, odprowadzając go uroczyście do katedry na odśpiewanie dziękczynnej modlitwy »Te Deum«.

Przedtem jeszcze, Jego Ekscelencja Ks. Biskup Mazzarotto z trybuny na wolnem powietrzu powitał swoich diecezjan, udzielając im swego błogosławieństwa.

Z pośród licznych reprezentantów, którzy złożyli w tym dniu życzenia Dostojnemu Pasterzowi byli również: Ks. L. Bronny, wicewizytator Księży Misjonarzy, Ks. prob. Gertner z Prudentopolis, Ks. prob. P. Warkocz z S. Candida, Ks. Robert Bonk, Ks. Józef Noglik z Ponta Grossa.

Z municypjum Iraty złożyła życzenia delegacja, w której skład wchodził p. Teodor Cichewicz.

W niedzielę J. E. Ks. Biskup Mazzarotto odprawił w katedrze uroczystą Mszę św. pontyfikalną w otoczeniu licznego duchowieństwa i wiernych.

Po nabożeństwie odbyła się ceremonja wręczenia kluczy od pałacu biskupiego.

Na długo w pamięci ludności »Princeza dos Campos« pozostanie imponującą uroczystość ingresu pierwszego biskupa do Ponta Grossa.

Do Towarzystw Polskich w Brazylji

Rozproszeni po rozległych obszarach trzech południowych Stanów w Brazylji, staraliśmy się niemal od chwili przybycia do tego gościnnego kraju, skupiać się i organizować w stowarzyszenia, związki i instytucje, któreby miały za zadanie — zaspokoić nasze potrzeby duchowe i oświatowe. Gorące przywiązanie do Polskości, chęć wychowania w języku ojców naszych i w tradycjach narodowych młodych pokoleń, zrodzonych już na ziemi brazylijskiej, bijące nie słabnącą miłością do dalekiego kraju — serca polskie, kazały nam, mimo trudnych warunków, zbudować własnemi siłami liczne polskie świątynie, szkoły, domy i t. d.

Wysiłek z naszej strony był duży, ale niestety nie mógł on objąć wszystkich naszych rodaków, nie mógł ogarnąć wszystkich naszych potrzeb, wszystkich stron naszego życia polskiego.

Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Do pracy nad przyszłością naszą tutaj muszą przystąpić wszyscy. Musimy zadbać o to, aby nie było kolonji polskiej bez nauczania polskiego, bez bibljoteki, bez szerokiego życia kulturalnego. Musimy zadbać o podniesienie poziomu naszego życia gospodarczego, o zwiększenie wydajności roli, o pomnożenie polskich placówek handlowych i przemysłowych.

Musimy zadbać o to, aby nasze zdolniejsze dzieci po ukończeniu wyższych szkół mogły zajmować stanowiska w urzędach, w wolnych zawodach, by Polak nie był uważany za coś gorszego od innych narodów. Pamiętajmy, że bez nas za oceanem — spełniła się wielka rzecz — Polska odzyskała swą Niepodległość. Że wielki, trzydziestomiljonowy Naród Polski stanął, jako równy z równymi, w rzędzie innych narodów świata. Musi więc i tutaj poziom naszego życia organizacyjnego podnieść i przystosować do tych wielkich wydarzeń. Spełnić to powinien Centralny Związek Polaków w Brazylji, a spełni to, gdy wszyscy, jak jeden mąż, staną w Braterskim, karnym szeregu.

Do przystąpienia do Centralnego Związku Polaków — wzywamy wszystkich, komu dobro polskości i naszych rodaków w Brazylji leży na sercu.

Wierzymy, że wszystkie Towarzystwa w Brazylji zechcą niezwłocznie powziąść uchwałę o przystąpieniu do Centralnego Związku Polaków w Brazylji i szerzyć w swym otoczeniu ideę i zasady Związku.

O Statut i deklarację przystąpienia należy się zwracać pod adresem:

CENTRALNY ZWIĄZEK POLAKÓW W BRAZYLJI
CURITYBA — CAIXA POSTAL 393.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Uroczystości Rocznicy Konstytucji 3-go Maja

W całej Polsce, tak po wielkich miastach, jak Warszawa, Kraków, Poznań, Lwów, Wilno, Katowice, jak po mniejszych miastach, miasteczkach, wsiach i wioskach w dniu 3 maja odbywały się wspaniałe odchody, by uczcić wielką rocznicę Konstytucji 3 Maja.

W kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa, w których brali udział przedstawiciele władz rozmaitych, wojsko, szkoły, towarzystwa.

W szkołach uczniowie urządzali »poranki«, również i w Towarzystwach zorganizano odczyty, pogadanki o Konstytucji.

Każdy, jak mógł i potrafił starał się godnie uczcić ten pamiętny dla Narodu Polskiego dzień.

Kapitały zagraniczne na budowę domów w Warszawie

Grupa kapitalistów francuskich, która zaangażowała się w Banku dla Handlu i Przemysłu, utworzyła specjalne przedsiębiorstwo dla budowy domów mieszkalnych w Warszawie, w pierwszym rzędzie na placach, stanowiących własność powyższego banku. Spółka francuska zamierza zdobyć kapitał przez wypuszczenie na rynku francuskim specjalnych obligacyj do 200 miljonów franków i budować domy o mniejszych mieszkaniach — do 3 pokojów z kuchnią.

Drugie podobne przedsiębiorstwo pod firmą amerykańską organizuje się z inicjatywy jednego z konsulów państw południowo-amerykańskich, jednocześnie właściciela biura technicznego w Warszawie. Spółka ta ma powstać ostatecznie w ciągu kilkunastu dni i dysponować będzie kapitałem w sumie 5 miljonów dolarów.

Pierwsza z tych spółek obiecuje rozpocząć budowlę jeszcze w roku bieżącym.

CZTERY MILJONY GRZYWNY ZA PRZEMYCANIE JEDWABIU

W Starogardzie zakończył się proces przeciwko przemytnikom jedwabiu, którzy narazili skarb państwa na przeszło cztery miljony złotych straty.

Wyrokiem sądu okręgowego skazani zostali Salomon Goldstein, kupiec z Torunia na trzy miesiące więzienia i karę grzywny 963 900 złotych, Herbert Bonenberger, założyciel oszukańczej firmy »Polski handel zagraniczny« na 6 miesięcy więzienia oraz 964 223 złotych grzywny, pozatem Bonenberger za przekupienie urzędnika

na 6 miesięcy więzienia. Chrzanowski na 6 miesięcy i 964.223 złotych grzywny, były urzędnik celny Makowiecki skazany został za sfałszowanie dokumentów i branie łapówek na 9 miesięcy więzienia, ponadto za czynny udział w przemycie na grzywnę w kwocie 576.136 złotych. W razie nieściągalności grzywny przelicza się za każde 1000 złotych na 1 dzień aresztu

Prokurator wniósł zażalenie nieważności z powodu niskiego wymiaru kary.

W czasie rozprawy zdarzały się wstrząsające momenty, między innymi matka Chrzanowskiego po odczytaniu wyroku zemdlała.

Ogólna suma kar pieniężnych przekracza w ten sposób 4 miljony złotych

Z Brazylji

Paraná.

W OKOŁO ZJAZDU STOWARZYSZEŃ »DZIECI MARJI«.

Myśl urządzenia Zjazdu Stowarzyszeń »Dzieci Marji« z okazji 100-letniej rocznicy Objawienia Cudownego Medalika, potrafiła zainteresować nietylko »Dzieci Marji« lecz nawet szerszy ogół katolickiego społeczeństwa. Tu i ówdzie dopytują się ludzie, — co to będzie za zjazd, nad czem się będzie radziło, co mówiło i t. d.

Wśród Stowarzyszeń »Dzieci Marji« Zjazd wywołał wielkie ożywienie. Już dawno każde Stowarzyszenie wybrało delegatki, które, szczęśliwe z zaszczytu, jaki je spotkał niecierpliwie oczekują dnia Zjazdu.

Mają zaś przyjechać na Zjazd delegatki nietylko z kolonij pod kurytybskich ale i zdala, jak z S. Matheus. Agua Branca, Rio Claro, Prudentopolis z Itayopolis i innych miejscowości.

Program Zjazdu już wypracowany, i ogłoszony.

Organizatorki Zjazdu wiedzą czego chcą na co zwołują zjazd i umiały nakreślić jasny plan, który niewątpliwie ułatwi przebieg zebrań.

Według zgłoszeń dotychczasowych, już jest pewnem, że przeszło 30 delegatek ze Stowarzyszeń »Dzieci Marji« przybędzie na Zjazd.

Wiele jednak członkom ze Stowarzyszeń Dzieci Marji zwłaszcza bliższych, będzie brało pozatem udział, tak, że na zebraniach będzie około 150 członkiń

A więc Zjazd który się odbędzie w przyszłą niedzielę i poniedziałek, zapowiada się bardzo imponująco.

SMUTNY KONIEC ROBOTNIKA POLSKIEGO.

Z Porto União donoszą o samobójstwie robotnika polskiego niejakiego Karola Chamika

Samobójca, który liczył już 53 lat, został pozbawionym pracy w S. Paulo; w poszukiwaniu za pracą przybył do Porto União i nie mogąc i tu znaleźć pracy, błąkał się po ulicy, okazując nawet objawy obłąkania.

Wreszcie został zabrany do więzienia w Porto União. Po kilku dniach znaleziono go powieszonego w celi więziennej.

KURYTYBA

DZIENNIKI BRAZYLIJSKIE O UROCZYSTOŚCI 3 MAJA.

Z okazji naszego święta narodowego rocznicy 3-go Maja wiele dzienników brazylijskich umieściło krótkie wzmianki o wielkiej rocznicy polskiej.

Niektóre dzienniki umieściły nawet dłuższe artykuły.

»A Republica« wychodząca w Kurytybie zamieściła w numerze z 5 maja długi i obszerny artykuł o Polsce współczesnej napisany przez p. Rubensa de Assumpção.

W znakomicie ujętym tym artykule, autor krótko a treściwie nakreślił położenie Polski, jej wielkość, język, ludność, stan oświatowy, gospodarczy, przemysłowy i t d

Do tekstu dołączona jest podobizna p. Dr. Kazimierza Downarowicza, Konsula R. P. w Paranie, oraz widok Wawelu w Krakowie i pomnika Zygmunta III. na tle zamku królewskiego w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że zwłaszcza w brazylijskiej prasie kurytybskiej na skutek taktownych zabiegów Konsulatu polskiego a zwłaszcza sekretarza konsulatu, dosyć często ukazują się artykuły o Polsce, które mają na celu zapoznać czytelników brazylijskich z narodem polskim i jego stosunkami.

WYSTAWA PSZCZELNA.

W lokalu »União Rural Paranaense« otwarto ubiegłego tygodnia Wystawę Pszczół i narzędzi pszczelniczych.

Wystawcami są sami niemcy jak: pp. Carlos Jentsch w Affonso Penna, A Nestler Oscar Otto, Julio Milarek, Paulo Schulo wszyscy z Kurytyby E Eisenhardt z Campo do Tenente.

Z polaków tylko p. Józef Gembarowski z Thomas Coelho wystawił kilka eksponatów własnego produktu.

Santa Catharina.

KS. BISKUP W KOLONJACH POLSKICH.

Ks. Biskup Pio Freitas który, kilka miesięcy temu objął biskupstwo w Joinville, ażeby zapoznać się z potrzebami duchowemi swych diecezjan, zwiedza osobiście parafje.

W ostatnim czasie to jest w dniu 26 kwietnia przybył do Rio Vermelho, gdzie kolonja polska wraz ze swym proboszczem księdzem J. Mięsopustem witała jak tylko mogła dostojnego Pasterza.

Wczasie swego pobytu Ks. Biskup odprawił uroczyste nabożeństwo i udzielił przeszło 100 osobom Św. Sakramentu Bierzmowania.

Następnie Ksiądz Biskup zwiedził kolonje Campo Alegre, Avenquinha Fragosa, Bateas de Baixo.

We wszystkich kolonjach polacy przyjmowali księdza Biskupa uroczyście, ze sztandarami, a nawet we Fragosa ugościł po polsku i zatrzymał na noc w swej gościnie p. Wojciech Dranka.

W Bateas de Baixo Ksiądz Biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania przeszło 300 osobom.

Księdzu Biskupowi Freitas w czasie wizytacji towarzyszył Ks Sup. Bayer i Ks. prob. Mięsopust.

Wrażenie z kolonij polskich ksiądz Biskup wyniósł bardzo dobre,

Telegramy

— **W Warszawie rozpoczęto układy o zawarcie umowy handlowej Polski z Rumunją.**

— **W Madrycie zatwierdzono traktat handlowy polsko-hiszpański.**

— W porcie Boulogne—sur-mer (Francja) policja uwięziła Marco Kogan, który usiłował przemycić do Argentyny biżuterje wartości 500.000 franków.

— Gwałtowny huragan przeszedł wyrządzając ogromne straty materjalne ponad Stanem Nebraska, Missouri, Kansas, Minnesota i Wisconsin w Ameryce Północnej.

— W Pradze w parlamencie posłów doszło do gwałtownej bójki posła komunisty Wiktora Sterna z jednym z posłów socjalistycznych.

— Stany Zjednoczone uchwalają podwyższenie ceł na niektóre przedmioty importowane.

Iskierki z całego świata.

— W Warszawie odbywa się krajowy zjazd przedstawicieli zrzeszeń rodzicielskich, na który przybyło 200 delegatów z całej Polski. Zjazd obraduje nad podstawami wychowania rodzicielskiego dzieci.

— Kto robi komunizm w Polsce? Czy Polacy? — nie! czy Rusini? — nie! czy Białorusini? — nie! A więc kto? Na to mamy dziś odpowiedź świeżą. Policja aresztowała centralny komitet komunistycznej partji Zachodniej Białorusi w Polsce złożony z 12-tu samych żydów. Oto zajęcie »naszych« i pewnie popłatne.

— Dwudziestu urzędników handlowej delegacji sowieckiej w Londynie odmówiło rozkazowi z Moskwy i nie powrócili do Rosji. W następstwie tego władze sowieckie skazały ich na śmierć a majątki ich w Rosji skonfiskowały.

— W Stanach Zjednoczonych senator Wadsworth oświadczył, że o ile ustawa o zakazie sprzedaży alkoholu nie zostanie cofnięta, grozi krajowi wojna cywilna.

— »Rozbrojenie« na morzu postępuje żywo, bo oto we Włoszech w jednym dniu tylko, to jest 27-go kwietnia pięć nowych okrętów wojennych spuszczonych będzie na wodę.

»Rozbrojenie« kroczy żwawo także w Stanach Zjednoczonych Ameryki, bo wprowadzono tam nowy typ szybkostrzelnej armaty kaliber 5, która niesie na 15 kilometrów i oddaje 800 strzałów w minucie. To się nazywa »rozbrojenie«.

— W Erynbergu (Estonja) na dworcu kolejowym najniespodziewaniej ku przerażeniu pasażerów ukazał się krokodyl, na którego widok publiczność poczęła gwałtownie uciekać; niejedna z kobiet dostała spazmów. Okazało się, że krokodyl wylazł z towarowego wagonu — którego drzwi były źle zamknięte. Wydostawszy się z wagonu krokodyl poszedł wprost na stację.

Służba wędrownego zwierzyńca zabrała krokodyla z powrotem do wagonu.

SIŁACZE.

— Znam takiego człowieka, który jedną ręką zatrzymuje konia w biegu

— To nic! ja znam takiego, który jedną ręką zatrzymuje pędzące auto.

— To musi być straszny siłacz?

— Nie. Zwykły policjant na ulicy.

POSTĘP.

— No i co, zdałeś egzamin?

— Nie zdałem wprawdzie, ale poszło mi znacznie lepiej, niż ostatnim razem.

KURS PIENIĘDZY

Złoty polski	**1$169**
Dolar	8$570
Lira włoska	[illegible]
Frank francuski	[illegible]
Angielski funt szterling	41$700
Frank argentyński	3$520
Frank szwajcarski	1$663
Peso urugwajski	7$930
Marka niemiecka	2$800

POSZUKIWANIE

P. Karol Pieban i p. Frydrych Sierpiński proszeni są o podanie swego adresu.

WALNE ZEBRANIE »SARMACJI«

Zarząd Stowarzyszenia Studentów »Sarmacja« zawiadamia i jednocześnie zaprasza wszystkich swych członków na roczne Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 11 go maja b. r. o godzinie 13-tej (1 szej po południu) w lokalu własnym — rua Carlos de Carvalho N 487.

ZARZĄD.

LISTY Z FRANCJI

Nieco o emigracji polskiej

PĘD DO ORGANIZOWANIA SIĘ WŚRÓD EMIGRACJI ROLNEJ — OPUSZCZONE WSIE FRANCUSKIE ZAJMUJĄ EMIGRANCI POLSCY. — ILE ZARABIA ROBOTNIK ROLNY? — JAKIE BOLĄCZKI TRAFIĄ EMIGRANTÓW POLSKICH NA ROLI FRANCUSKIEJ.

Może zainteresują naszych rodaków w Brazylji wieści o polakach we Francji. Gdy się pisze o wychodźcach polskich we Francji to trzeba pamiętać, o tem, że inne jest życie robotnika pracującego w kopalniach węgla — a tych tu we Francji jest najwięcej:

Inne zaś życie robotnika rolnego, a jeszcze inne pracującego we fabrykach.

Dotychczas najwięcej pisało się o doli i niedoli emigranta-gornika, bo ich jest najwięcej i najlepiej zorganizowani.

Natomiast o robotnikach rolnych, choć jest ich spora liczba ale ponieważ są rozrzucane po całej niemal Francji pojedynczo, albo w najlepszym razie małemi grudkami mało dołąd się mówi i pisze. A mimo to oni najwięcej potrzebują pomocy i opieki, bo najczęściej narażeni są na szykany średnio-zamożnych, a dążących do szybkiego wzbogacenia się gospodarzy francuskich

Nie mają też oni stałej opieki duszpasterskiej, ni też szkoły polskiej, a przez to położenie ich staje się jeszcze bardziej godnem pożałowania.

Z drugiej jednak strony Francja bardzo wiele potrzebuje robotników rolnych, bo wsie francuskie pustoszeją i francuzi uciekają do miast.

Dlatego też robotnik polski zawsze znajdzie pracę na roli, a gdy potrafi się upomnąć także i dobrą zapłatę

Pęd do organizowania się ujawnia się coraz silniej wśród robotników rolnych, ale wielkie przeszkody stanowią najpierw przestrzenie, bo fermy francuskie są daleko jedna od drugiej, potem brak komunikacji nie tak dogodnej jak w przemysłowych centrach, a wreszcie i to, że górnik pracuje tylko 8 godzin, robotnik rolny zaś pracuje od wschodu do zachodu słońca.

Mimo to, już od 3 lat w dwuch ośrodkach rolniczych Soissons i Meaux robotnicy polscy są najlepiej zorganizowani, mają swe Towarzystwo i stałą opiekę duszpasterską.

W okręgu Meaux pracuje od kilku lat ks. Juljan Unszlich, i on też najlepiej może opisać życie tamtejszych Polaków, bo zresztą — jak o tem czytałem kiedyś w »Ludzie« — obiecał o tem napisać.

Natomiast wspomnę nieco o okręgu rolniczym Soissons. Tak się złożyło szczęśliwie, że dwaj moi poprzednicy, którzy tu pracowali nad wychodźcami polskimi są właśnie obecnie w Brazylji.

Ks Wiktor Bieniasz, który tu w Soissons w 1927 pierwszy zorganizował duszpasterstwo i wystawił kaplicę, głosi obecnie misje w Brazylji i zapewne czytelnicy »Ludu« mieli sposobność go poznać.

Drugi z rzędu to właśnie obecny redaktor »Ludu« Ks. Jan Pałka, który pracował tu 1928 roku

C d. n.

Ks. Antoni Myszka.

Soissons dnia 8 marca 1930

Obchody 3-go Maja

Wielkopomną rocznicę 3-go Maja obchodził naród polski bardzo uroczyście. W każdem mieście, każdem miasteczku i wiosce zorganizowano na ziemiach polskich jak najpiękniejsze obchody. Ale nietylko w Polsce, lecz i poza jej granicami, gdzie rozrzuceni są polacy, a więc we Francji, Ameryce Północnej, w Brazylji i w każdym kraju gdzie choć garstka serc polskich się skupia dzień 3 Maja godnie obchodzono.

Kurytyba

Wiadomo, że na ziemiach Brazylji najsilniejszą kolonję polską tworzy Kurytyba; nic też dziwnego, że chyba w Kurytybie, tej stolicy Polonji Brazylijskiej uroczystości obchody wypadły jaknajwspanialej.

W sam dzień 3-go Maja w kościele polskim odbyło się uroczyste nabożeństwo. Kościół pięknie ustrojony i wspaniale oświecony; w presbyterjum zajął miejsce Konsul Rzeczypospolitej Polskiej P. Dr. Kazimierz Downarowicz, wraz swą małżonką i córeczką.

Przed presbyterjum rząd sztandarów Związków i Towarzystw, dalej dzieci z ochronek, i szkół, wreszcie tłumy polaków z rodzinami wypełniły świątynię po brzegi.

Z chóru spływa wspaniała meledja Mszy Witta, wykonana po mistrzowsku przez chór mięszany z towarzyszeniem organu i orkiestry smyczkowej.

Słowo Boże wygłosił Ks proboszcz Trzebiatowski: na zakończenie nabożeństwa poważne »Boże coś Polskę«.

Dalszy ciąg obchodu odbył się w Związku Polskim.

Uroczysta Akademja zaczęła się punktualnie o 8 i pół. Wspaniale przystrojona sala jest przepełniona.

Orkiestra wykonuje hymn polski i brazylijski.

P. Dr. Kazimierz Downarowicz, Konsul Rzeczypospolitej Polskiej zagaja akademję, wskazując, w swej przemowie, na wielką rocznicę 3 go Maja i nasze obowiązki względem Macierzy.

Miłą niespodzianką była w dalszej części programu deklamacja p. prof. Nowaka na tle barwnej grupy uczennic i uczni Kolegjum im. H Sienkiewicza i pomysłowe nawiązanie deklamacji z pieśniami; zwłaszcza, trudną pieśń »Marsz Czwaraków« wykonał chór Kolegjum im. H. Sienkiewicza znakomicie.

Następnie referat p. Dr. Jana Grabskiego przedstawił słuchaczom w jakich to chwilach powstała Konstytucja 3-go Maja; ze znajomością możliwą tylko dla mecenasa, ukazał świetny mówca zaszczytne miejsce Konstytucji 3-go Maja wśród prawodawstwa europejskiego.

Głębokie rozważania, które nasunął referat p Dr. Grabskiego, musiały ustąpić miejsca wrażeniom słuchowym, bo oto na scenie ukazał się p. prof. Wł. Neumann. Zna go publiczność, bo już nie jeden raz miała sposobność słuchać jego artystycznych występów. Toteż sala ucichła nagle.

Z pod zaczarowanych chyba

Koloniści
DOŚWIADCZENI W RILNICTWIE UŻYWAJĄ TYLKO MASZYN OD FIRMY:

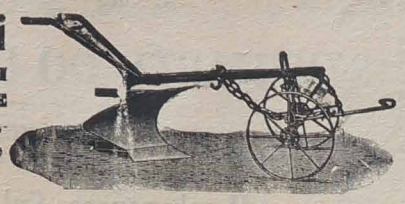

Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.
CAIXA POSTAL 420

Szan. Rolnicy!
ZAWIADAMIAMY SZANOWNYCH ROLNIKÓW I NASZYCH ODBIORCÓW, ŻE POSIADAMY OGROMNY SKŁAD
Nawozów sztucznych
Krajowych i Zagranicznych.
PONIEWAŻ SPROWADZAMY TE NAWOZY WPROST **Z ZAGRANICY**, ZNIŻYLIŚMY CENY NA NICH
POLECAMY NAJLEPSZE NAWOZY, KTÓRE JUŻ DAŁY ZNAKOMITE WYNIKI
Renania-Fosfat, Saletra Chilijska,
Mączka z Kości marki „PARANA"
ŻĄDAJCIE I ZWRACAJCIE SIĘ DO NAS O CENNIKI.
Fabryka Nawozów „Paraná"
ALBANO BOUTIN & Cia
Boulevard Capanema N. 155
TELEPHONE N 226 Caixa Postal N 332. CURITYBA, PARANA

Cruzeiro Pilsen i Pomba
Sa to znakomite piwa na lato

Baczność!
W tych dniach został wynajęty
HOTEL INTERNACIONAL
przez JAKÓBA BORYCA, który jest znany w São Matheus i w Iraty. Uprasza się Szanownych Rodaków przybywających do Kurytyby o z korzystanie z hotelu INTERNACIONAL, gdzie znajdziecie najlepszą obsługę — Gospodarz tego hotelu udziela informacji o zapotrzebowaniu robotników przy drogach kolejowych w Guarapuawie, w Riosinho, Palmas, Bocayuva, São José dos Pinhaes.
Rua Barão do Rio Branco 763, CURITYBA.
Obok stacji kolejowej.

Escola Pratica de Commercio
Matriz: **Rua Dr. Muricy 103 — Curityba.**
Kurs: **Buchalterja — Contador — Korespondencja — Daktylografja**, Korespondencja w francuskim i w angielskim języku. Przyjmuje się uczniów w każdej chwili.

Zawiadomienie
W tych dniach została przeniesiona firma
CASA DAS SEDAS
z Rua 15, na **Travessa Oliveira Bello nr. 30**, (dawniej nazywana Travessa Zacharias).
Prosimy odwiedzić nasz skład materjałów jedwabnych, świeżo otrzymanych z fabryki, które sprzedajemy po cenach niskich.
CASA DAS SEDAS
Zogbi Irmãos e Cia.
Curityba, Travessa Oliveira Bello 30

BIURO ADWOKACKIE
Ludwika Wolskiego
Rua Brigadeiro Franco 28
CURITYBA

UWAGA!
W tych dniach został otwarty Skład
CASA PERNAMBUCANA
Praça Coel. Eneas 129, Curityba
(dawniej Praça da Ordem)
Jest tu ogromny wybór wszelkich materjałów łokciowych. Specjalne materjały dla **Rolników**. Ceny są bardzo niskie.

Nawozy PAULISTA w mączce z kości
Sprowadzone z São Paulo i nawozy, które fabrykuje
Julio Garmatter i Spółka
Są do nabycia jedynie w składzie:
Casa Vermelha
Eurico Fonseca & Cia
Rua José Bonifacio N. 127 --- CURITYBA

Do farbowania wszelkich materjałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane
Farby BAYER
CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 161 -- Curityba

Syfilis i Reumatyzm
ELIXIR 914
Używając go zauważa się po kilku dniach:
1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie pryszczów, egzemy wrzodów, swędzenia, ran jątrzących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5) Żołądek i kiszki w doskonałym stanie bo »Elixir 914« nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
Jest jedynem lekarstwem czyszczącem krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na tle syfilitycznem.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w »LUDZIE«

Drzewo do Budowli
Ludovico Buhrer,
który posiada skład drzewa przy **rua Visconde de Guarapuava N. 171**, zawiadamia swoich Szan. Odbiorców, że jeszcze jeden **Tartak** objął na dobrych warunkach i dlatego zniżył cenę na drzewie aby zadowolnić klientelę.
W powyżej wspomnianym składzie znajdą zawsze budownicy, stolarze i cieśle suche drzewo heblowane i nie obrobione różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich. — Specjalny skład desek na sufity, podłogi i inne wyroby.

Wszelkich informacji **o biletach okrętowych** udziela
ANTONI OŁDAKOWSKI
Av. Luiz Xavier 28 - Curityba.
Zgłoszenia przyjmuje od godziny 8-ej rano do 9-tej wieczorem.

strun wydobywa się melodja słodka, cicha a przejmująca sławnego utworu Szuberta »Ave Maria«, a następnie w ognistych tonach popłynęła melodja »Dudziarz« Wieniawskiego. P. prof Neumannowi akompanjował pianista p. Bertram.

po krótkiej przerwie nastąpiły piękne żywe obrazy, deklamacje, śpiewy, gimnastyka uczennic i uczni szkół Sióstr Rodziny Marji zdobywając sobie huczne oklaski i zasłużone uznanie.

Także i Szkoła Ludowa imienia Józefa Piłsudskiego wystąpiła z deklamacjami.

Chór imienia St Moniuszki wykonał kilka pieśni narodowych

»Junacy« wykonali szereg karkołomnych skoków, obrotów w powietrzu i figur gimnastycznych.

Na zakończenie »Z. A. S.« urządził bardzo pomysłowe i oryginalne dwa żywe obrazy, symbolizujące naród polski przed i po uchwaleniu Konstytucji 3-go Maja.

Araucaria

Dawno już kolonja araukaryjska nie urządziła obchodu tak wspaniałego jak w ubiegłą niedzielę z okazji Rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Trzeba zaznaczyć, że wszyscy brali w tej uroczystości udział.

Wczas rano z Domu Ludowego wyruszył pochód poprzedzany orkiestrą i sztandarami polskiemi, do Szkoły Sióstr Miłosierdzia, gdzie przyłączyły się dzieci szkolne; stąd imponujący pochód ruszył poważnie do kościoła na nabożeństwo.

Sumę i kazanie odprawił ks, proboszcz Noch.

Po nabożeństwie znowu uformował się pochód, i udał się do miejscowego »cinema«, tu bowiem, miała się odbywać uroczystość.

Wielka sala wypełniona była po brzegi.

W pierwszym rzędzie zajmował miejsce p. Dr. Kazimierz Downarowicz, Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Paranie, który specjalnie przyjechał na tę uroczystość, dalej Ks. proboszcz Noch, p. prof S. Maciszewski, naczelny instruktor, p. prof. Lech, Brat Muzalewski, sekretarz »Oświaty« z Kurytyby, Siostry Miłosierdzia, p. nauczycielka Miecznikowska, nauczyciele, p. Wachowicz z Taquaroba, p. Soczek z Bôa Vista i wielu innych, dalej prezesi towarzystw miejscowych i z okolicy, a wreszcie pełno narodu.

Po odegraniu hymnów polskiego i brazylijskiego przez Koło Młodzieży im J Piłsudskiego z Kampinas, p. Konsul Downarowicz zagaił akademję, witając zebranych, przypominał im obowiązki względem starej Ojczyzny.

Następnie odbyły się występy dzieci ze szkoły Sióstr Miłosierdzia z Araukarji, dalej ze szkoły z Boa Vista, Rio Abaixo i Taquaroby. Wszyscy podziwiali staranne dobrze przygotowane deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej.

Były również występy chórów Koła Młodzieży z Kampina i Taquaroba.

Wielką niespodzianką w obchodzie było »cinema«.

Sekretarz »Oświaty« Brat Muzalewski wyświetlił dwa wspaniałe filmy pod tytułem »Obchód Konstytucji 3 go Maja w Warszawie« i »Dziesięciolecie Niepodległości w Polsce«.

Dalszy ciąg uroczystości przeniesiono następnie do Domu Ludowego. Tam wygłosili przemówienia p. prof. S. Maciszewski, p. naucz. Soczek i p. W. Jasiocha,

Tak więc wspólnemi siłami, przy dobrej chęci wszystkich, kolonja araukaryjska zdobyła się w tym roku na imponujący obchód.

Abranches

W ubiegłą niedzielę wśród tonów orkiestry ruszył długi pochód ze sztandarami z gmachu Towarzystwa Króla Wład. Jagiełły do kościoła na nabożeństwo. W tym bowiem dniu kolonja obchodziła uroczystość 3 go Maja

Mszę świętą odprawił ksiądz proboszcz Góral, a kazanie wygłosił ksiądz Redaktor Pałka.

Tuż po nabożeństwie uformował się znowu pochód i ruszył z powrotem do gmachu Towarzystwa.

Akademję zagaił ksiądz Proboszcz, przypominając obecnym, że w dniu dzisiejszym naród polski obchodzi podwójne święto: Konstytucji 3 go Maja i święto Królowej Korony Polskiej, to też uczucia patrjotyczne wraz z uczuciami religijnemi powinny się łączyć w sercu prawdziwych Polaków.

Następnie Kolegjum Sióstr Miłosierdzia wykonało bardzo starannie szereg pieśni i deklamacyj po polsku i po brazylijsku, bo w obchodzie brały liczny udział także dzieci brazylijskie, włoskie, jak i ich rodzice.

W przerwach ksiądz Redaktor Pałka z ramienia Związku »Oświaty« wygłosił przemówienie, a p. Fr. Pogorzelski z Kolegjum H Sienkiewicza z Kurytyby referat o Konstytucji 3-go Maja. Po akademji odbyła się zabawa.

W uroczystości w Abranches brało udział także T-wo Św. Wojciecha z Santa Candida, dalej Polacy z Lamenji, z Kurytyby i innych sąsiednich okolic.

Orleans

Uroczystość 3-go Maja obchodziła kolonja w ub. niedzielę.

Po uroczystej Mszy św. i kazaniu odprawionem przez ks. prob Kandorę, uformował się pochód ze sztandarami towarzystw na czele, dalej dzieci szkolne ubrane po krakowsku, niosąc w rękach małe chorągiewki o barwach narodowych, a wreszcie cała kolonja.

W szkole Sióstr »Rodziny Marji« dziatwa szkolna występowała ze śpiewem, deklamacjami i przedstawieniem. Najlepiej odgrywały Heicia Obrzut i Wiśniewska.

Przedstawienie podobało się wszystkim, a najwięcej rodzicom.

W uroczystości brał udział ze strony brazylijskiej p. Campolino Torres, szef polityczny

Thomas Coelho

Tak jak zawsze, kolonja i w tym roku urządziła obchód Konstytucji 3 Maja.

Ubiegłej niedzieli po uroczystem nabożeństwie i kazaniu odprawionem przez ks. prob Bayera w kościele parafjalnym, udali się wszyscy w pochodzie do sali Tow. Rolniczego. Tam w poważnem nastroju odbyły się przemowy, deklamacje, śpiewy uczni Szkoły Sióstr Miłosierdzia.

Guajuvira

W kolonji Ypiranga należącej do Guajuvira obchód 3 Maja urządzono w samą uroczystość.

W sali pięknie przybranej w zieleń i sztandary, zgromadzili się koloniści.

Po odegraniu hymnów polskiego i brazylijskiego przez orkiestrę z Campinas p. nauczyciel Iżycki zagaił uroczyste zebranie.

Odczyt o Konstytucji 3-Maja wygłosił z ramienia z Zrzeszenia Nauczycielstwa p. M. Szałyga; następnie dzieci szkolne deklamowały wiersze po polsku i po brazylijsku.

Po dłuższej przerwie, w dalszej części programu wykonano kilka pieśni, oraz odegrano przedstawienie.

Wszyscy byli bardzo przejęci nastrojem święta narodowego.

Osobliwy testament bogacza

Przed kilku tygodniami zmarł w Londynie znany kupiec, który w Indjach zdobył wielki majątek.

Prawo angielkie zezwala na dowolne rozporządzenie majątkiem w testamencie bez obowiązku przekazania pewnej części majątku legalnym spadkobiercom.

Ów kupiec zrobił użytek z możliwości wydziedziczenia najbliższej rodziny i sporządził następujący testament:

»Żonie mej pozostawiam jej kochanka i zapewnienie, że nie byłem wcale takim zaślepionym głupcem, za jakiego mnie uważała«.

»Dla syna przeznaczam możliwość pracy. W przeciągu lat 35 zdawało mu się że praca jest wyłącznie moim obowiązkiem«.

»Córce zapisuję dwadzieścia tysięcy funtów szterlingów: Przydadzą się jej napewno, bo jedynym dobrym interesem jaki zrobił jej mąż — było ożenienie się z nią«.

»Memu kamerdynerowi zostawiam w spadku wszystkie moje ubrania, które mi ukradł w ciągu swej służby u mnie«.

»Memu szoferowi przekazuję moje auta. Poniszczył je już do tego stopnia, że nie miałbym serca odbierać mu możności dokończenia tego dzieła«.

»Całą gotówkę i wszystkie moje nieruchomości otrzyma Zakład dla sierót w St. James«.

BILETY OKRĘTOWE do — POLSKI —

SPRZEDAJE SIĘ BILETY OKRĘTOWE DO POLSKI PO CENACH SPECJALNYCH NA SPŁATY WYGODNE

w Casa Bancaria — Salamão Guelmann

Praça Dr. Generoso Marquez 18 — Curityba

PROŚCIE O INFORMACJE.

Pastilhas LEKEROL

Środek przeciw kaszlowi, dychawicy, astmie, bólom w piersiach i w gardle.

MAŁGORZATA SLEZAK królowa operetki wyraża się w ten sposób o naszych pastylkach:

Pastylki **LEKEROL** są znakomitem środkiem przeciw bólom gardła i piersi. Do nabycia we wszelkich aptekach.

DEPOZYTARJUSZ W KURYTYBIE

Cia Argus Ltda

NASTĘPCY GREIN & C·IA

RUA SÃO FRANCISCO N 29 — TELEFON 514 — CAIXA P. 214

Casa de Saude „São Francisco"

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumathora x przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermja. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11 pół od i 1—5

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydaja się recepty na to lekarstwo medycy Brazylji i Argentyny, nasnowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberto skoteż i inni lekarze.

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stołowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szurasko. Kuchnia doskonała. Ceny od 6$ do 15$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 722 — Curityba.

Właściciel: **Leopold Keyniak**

ADWOKACI

Prof. Dr. Fr. R. de Azevedo Macedo

Dr. Jaymes Portugal Macedo

Biuro: Rua 24 de Maio N 38

CURITYBA

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Leczy sztucznemi promieniami Diatermia

Konsultorjum i rezydencja:

Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-ej do 6-ej.

Rez: Rua Commendador Araujo 970 — Telefon 44

POLSKI ZAKŁAD Jubilersko - Zegarmistrzowski »ANEL« Kazimierza Wojnarowskiego

Rua Ebano Pereira N 19

przyjmuje zegarki, zegary i wszelką biżuterję. Wykonuje naprawy z gwarancją szybko i tanio.

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem, obronnym waszych ogródów i pól przeciw atakom mrówek.

Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.

Można kupić we wszystkich sklepach Dostawca na Stan:

Jan Woźniak

Rua Commendador Araujo 271

CURITYBA

MŁODY, SPRYTNY CHŁOPAK z dobrem poleceniem może dostać u jednej firmy posadę jako poborca. Informacji udziela przy Avenida Luz Xavier 28.

SZYFKARTY DO EUROPY

Zakupujcie na znakomite okręty KOMPANJI Hamburgsko Południowo-Amerykańskiej:

Comp. Hamburgueza Sul Americana

Okręty tej Kompanji są szybkie i luksusowe.

CAP ARCONA
CAP POLÓNIO
CAP NORTE
ANTONIO DELPHINO

(ma 1 ą II-gą i III-cią klasę)

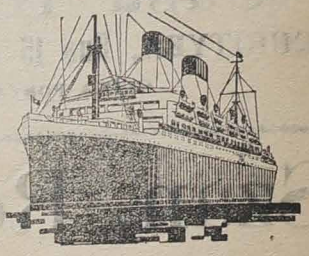

Specjalne okręty pędzone motorem wyłącznie dla podróżnych 3-ciej klasy.

Monte Sarmiento
Monte Olivia

Ajenci: CASA HACKRADT

CURITYBA — Rua 15 de Novembro 502 — PARANA

Caixa postal 420 — Telefon 900

SKŁAD NASION I JARZYN

Najlepsze nasiona dostać można tylko w składzie

SEMENTEIRA

Wyrabia bukiety, wianki. — Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia.

gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zygołowicza — **Travessa Zacharias N 5 — Curityba** — jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Luiz Xavier przez którą przechodzi tramwaj **Batel.**

A. H. & Cia

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pocztą i koleją na całą Brazylję. — Ceny są przystępne.

„A VENCEDORA"

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malanowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. **FRANCISZEK LACHOWSKI**

Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Historja gęsi, auta i adwokata

(Zdarzenie prawdziwe)

Ulicą pewnego miasteczka szedł gospodarz z synem i pędził stado gęsi. Nagle na skręcie ulicy wjeżdża samochód w całym pędzie. Stado gęsi rozpierzchło się, ale jeden z ptaków dostał się pod koła samochodu i został zabity. Gospodarz nie traci przytomności, porywa gęś i pędzi za samochodem, który niebawem przystaje. Otwierają się drzwiczki, z samochodu wychodzi dama i zdąża na schody. Gospodarz za nią, dama wchodzi na pierwsze piętro i drzwi przed nosem wieśniaka zamyka.

Wieśniak umiał czytać i zobaczył na drugich drzwiach naprzeciwko napis:

»Kancelarja adwokata«.

— Aha, myśli sobie – oto czego mi potrzeba. Bierze za klamkę, drzwi się otwierają, wchodzi z zabitą gęsią pod pachą do kancelarji adwokata.

— Co powiecie, dobry człowieku? — zapytał mecenas.

Wieśniak opowiada długą historję o swoich gęsiach i pokazuje zabitą domagając się sprawiedliwości i 2 dolarów za stratę.

— Otrzymacie je niezawodnie. Pani ta musi zabrać przejechaną gęś, a wam za nią zapłacić — sąd wam to przyzna.

— Panie menenasie, proszę napisać skargę.

— Ale, ale jakże się ta pani nazywa i gdzie mieszka?

— Tu obok, naprzeciwko drzwi pana mecenasa — odpowiada wieśniak.

— Jakto? woła zdumiony mecenas — ależ to moja żona!

Wieśniak niemniej zdziwioną ma minę. Przy bliższem zbadaniu sprawy, dowiadują się wszyscy, iż tak jest rzeczywiście.

— A zatem mój przyjacielu — rzecze adwokat — żona moja winna ci dwa dolary. Mnie zaś za poradę i spisanie skargę należy się trzy dolary. Potrąciwszy więc te dwa, które ci moja żona winna, dopłacisz mi dolara i zostawisz gęś, którą tem samem do nas należy.

Chłop nie mógł tych kombinacyj pojąć, ale mu wytłumaczono, że jest skończonym dutkiem i musi się z długu uiścić. Odszedł więc bez gęsi i z jednym dolarem mniej w kieszeni, rozmyślając nad sprawiedliwością adwokacką.

Dział gospodarczy

Bogactwo, którego nie doceniamy

Brazylja to wieczny ogród kwitnący, w którym roją się miljony pszczółek. Kolonista polski nie zwraca uwagi na te niezwykle cenne »fabrykantki« słodyczy, a jednak gdyby trochę zainteresowania, trochę ciekawości i zapobiegliwości, to te małe pszczółki mogłyby niejednemu przynieść bogactwo.

Nikt obecnie nie może się obejść bez cukru, owszem coraz więcej używamy go przy naszych posiłkach i dlatego cukier wyrabiany czy to z buraków, czy trzciny, czy też innych roślin jest coraz droższy, a mało kto myśli u nas o tem, by zastąpić drogi cukier, taniem a mimo to lepszym dla organizmu ludzkiego produktem pszczół — miodem.

Miód pszczelny w Brazylji może doskonale zastąpić cukier, ale ażeby miód rzeczywiście zastąpił cukier i wszedł w codzienny użytek, należy rozpowszechnić i udoskonalić pszczelnictwo po kolonjach polskich.

Wtym celu należy wprowadzić 1) Systematyczne pouczanie o sposobach praktycznej hodowli pszczół; 2) Zorganizować wszystkich pszczelarzy parańskich w jeden związek, tak jak to uczynili pszczelarze niemieccy, którzy, właśnie w tych dniach urządzili ciekawą wystawę pszczół i miodu w Kurytybie; mają oni nawet specjalnego urzędnika w União Rural Paranaense, który bardzo wiele może zdziałać dla kolonistów niemieckich.

Organizacja pszczelarzy polskich mogłaby łatwo nawiązać stosunki handlowe z jakąś firmą w Polsce i tam za dobre pieniądze sprzedawać, bo w Polsce kilo miodu kosztuje od 6 do 8 złotych (milrejsów) a u nas w Brazylji najwyżej 1$500$000.

Wiem o tem, że bardzo wielu rolników zajmuje się pszczelnictwem, jedni z zamiłowania, drudzy z konieczności, bo niewiadomo skąd, przyleciał na jego pole rój pszczół i w krótkim czasie nazbierały mu miodu, więc się do nich przyzwyczaja, poczyna się nimi interesować.

Nie jest to jednak jeszcze prawdziwe pszczelnictwo. Najczęściej bowiem spotykamy nie ule, ale »laty« z nafty lub gazoliny, ustawione pod płotem, bez dachu, bez ramek, zarośnięte trawą a dostęp mają wolny żaby, mrówki, myszy i inne szkodniki.

Kto z zamiłowania oddaje się pszczelnictwu, to u niego zobaczymy nie jakieś »laty« ale prawdziwe ule ramowe, nakryte, umieszczone wysoko ponad ziemię, szczelnie zamknięte, starannie utrzymywane.

Niejeden ufrzymuje, że pszczoły naniosą tyle miodu do ula ramowego co i do prostej »laty«; otóż, to jest niesłusznie, bo z własnego doświadczenia mogę powiedzieć że gdy miałem ule bez ram, to otrzymywałem od 8 do 10 kilogramów miodu z jednego ula, zaś z ula ramowego otrzymuję 15 do 20 kilogramów miodu, a przytem miód nie marnuje się, bo gdy z ula ramowego, podejmuję miód jak gdyby z szafki, czysty, a i pszczoły nie drażnią się do tego stopnia jak to bywa przy wyjmowaniu miodu z ula — »laty«.

Sprawa pszczelnictwa wymaga szerokiego omówienia i dlatego dobrze będzie jeżeli któryś z czytelników »Ludu« dorzuci swoje w tej sprawie zdanie.

Józef Gębarowski.

Wesoły kącik.

SOLIDARNOŚĆ.

Na drodze leży jakiś »zalany« jegomość, który jak padł, tak nie może w żaden sposób o własnych siłach powstać z ziemi. Po chwili nadchodzi jakiś drugi gość, — także widocznie »zawiany«, bo kroki jego zataczają dziwne koła. Leżący na ziemi zwraca się do niego z prośbą:

— Bracie kochany... musisz mi pomóc wstać...

Idący zatrzymuje się, myśli przez chwilę, poczem plączącym się językiem odpowiada:

— Nie mam co nawet próbować, bracie kochany, bo mi się to nie uda! Ale, że cię kocham, położę się obok ciebie, abyśmy się mogli... podtrzymywać...

W SĄDZIE.

— Połamała pani krzesło na plecach męża—rzekł sędzia do oskarżonej herod-baby.

— Tak, panie sędzio, ale stało się to przypadkowo.

— A więc nie zamierzała pani bić męża?

— Zamierzałem go wytłuc, ale nie miałam zamiaru łamać krzesła.

ZA DROGO.

Dentysta — Muszę panu za wyciągnięcie zęba policzyć cztery dolary.

Pacjent — Ja myślałem, że pan tylko dolara liczy

Dentysta — Tak, ale pan tak głośno krzyczał, że z pokoju poczekalnego uciekło mi trzech innych pacjentów.

BĘDZIE WOJNA.

Marcin (do Szymona w karczmie): Cóż, Szymonie, będzie wojna?

Szymon: — A która godzina?

Marcin: — Już po północy.

Szymon: — Ha, to będzie na pewno, ale w domu z moją babą.

PRZY WOJSKU.

— Jednoroczny Kapusta, ja jednorocznego nauczę dyscypliny! Jednoroczny bardzo niedbale pozdrowił porucznika, który właśnie przechodził.

— Panie wachmistrzu! Ten porucznik jest moim bratem.

— To jest zupełnie obojętne, choćby to był nawet pański ojciec, to musi mieć pan przed nim respekt